

"AKCJA SERCE" - POMOGLI POLICYJNI LOTNICY

Data publikacji 01.07.2021

Ani deszcz, ani burza, ani wiatr nie przeszkodziły w realizacji tego niezwykle ważnego zadania. Gdy chodzi o transport tak cennej przesyłki jak serce do przeszczepu, każda minuta jest na wagę... życia. Lotnicy z Sekcji Lotnictwa Policji z Poznania w niewiele ponad godzinę dostarczyli policyjnym Bellem 407GXi organ do przeszczepu ze szpitala w Lubuskim dla oczekującego na swoją szansę na dalsze życie 60-letniego pacjenta Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego im. Jana Mikulicza-Radeckiego we Wrocławiu.

Serce na pokładzie policyjnego śmigłowca

Była 21.01 w środę, gdy policyjny śmigłowiec Bell 407GXi wystartował z lądowiska w pobliżu szpitala w województwie lubuskim. Wcześniej policyjni lotnicy - pilot-instruktor oraz mechanik obsługi - którzy zostali wyznaczeni do pomocy w transporcie serca, oczekiwali na sygnał do działania. Tym razem to pogoda stanowiła dodatkowy czynnik ryzyka. - Od kilkunastu godzin obserwowaliśmy przemieszczający się nad Polską front burzowy. Braliśmy pod uwagę, że być może ze względu na trudne warunki atmosferyczne start z Poznania będzie niemożliwy. W tej sytuacji byliśmy gotowi, by do akcji przekierować policyjny Black Hawk S-70i, który jest wykorzystany podczas odbywających się w tym czasie ćwiczeń policjantów Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA” na poligonie w Wędrzynie. Cały czas byliśmy w kontakcie z koordynatorem ds. transplantacji serca wrocławskiego szpitala i lekarzami szpitala w Lubuskim. Na bieżąco wymienialiśmy informacje - mówi naczelnik Zarządu Lotnictwa Policji Głównego Sztabu Policji KGP insp. pil. Robert Sitek. -Ostatecznie pogoda się ustabilizowała i lotnicy z Sekcji Lotnictwa Policji w Poznaniu mogli bez przeszkód późnym wieczorem zabrać na pokład policyjnego śmigłowca lekarza transportującego cenny organ.

- Planowanie takiego lotu, podczas którego policyjny śmigłowiec będzie transportował serce do transplantacji wymaga szczególnego przygotowania: sprawdzenia pogody, ustalenia szczegółów związanych z lądowaniem koło szpitala, z którego będzie zabierany lekarz transplantolog z sercem do przeszczepu, wyznaczenia trasy lotu oraz zadbania o bezpieczne lądowanie przy szpitalu, w którym planowana jest akcja wszczepienia pacjentowi serca. Operacja lotnicza, która wiąże się z wykonywaniem innych zadań niż typowo policyjne jest dla naszych pilotów policyjnego śmigłowca nietypowa, zwłaszcza kiedy dowiadują się, że będą transportować serce do transplantacji na odległość kilkuset kilometrów - mówi mł. insp. Andrzej Borowiak, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego Policji w Poznaniu.

Zegar tyka

- Jak zawsze liczy się czas. Organy mogą przebywać poza organizmem jedynie określony czas. Dla serca jest to 4 h, dla płuc 7 h, jeszcze inny czas jest dla nerek czy wątroby. Serce ma go najmniej. Z czterech godzin, które są na przeprowadzenie całego procesu od pobrania do wszczepienia cennego organu, pozostaje maksymalnie 2,5 h na jego transport. Tak więc im szybciej serce do przeszczepu zostanie dostarczone, tym większa szansa powodzenia całej operacji - mówi Mateusz Rakowski, koordynator ds. transplantacji serca wrocławskiego szpitala, który o pomoc do Policji zwrócił się już kolejny raz. - Podobnie jak to było kilkanaście dni temu podczas akcji przeszczepu serca 60-letniemu pacjentowi, w całej operacji zaangażowanych było kilkadziesiąt osób: zespół wyjazdowy, policyjni piloci, kardiochirurdzy, anestezjolodzy, pielęgniarki - wymienia koordynator. - To zdecydowanie praca zespołowa, od której zależy powodzenie całego przedsięwzięcia. To praca bez względu na porę dnia, praca, która daje ogromną satysfakcję wszystkim zaangażowanym w nią osobom a pacjentom szansę na nowe życie.

„GARDA” - pierwszeństwo w powietrzu

Aby wszystko przebiegło sprawnie i zgodnie z procedurami, nic nie może stać na drodze. Dlatego w powietrzu,

podobnie jak na drodze, również obowiązuje tzw. korytarz życia. – Hasło „GARDA” daje nam pierwszeństwo wykonania lotu z sercem. Informacja o rodzaju prowadzonej akcji przekazana zostaje drogą radiową. Dzięki temu każdy uczestnik ruchu ma obowiązek ustąpienia nam drogi – mówi insp. Robert Sitek. I tak też było w tym przypadku, cenny ładunek bezpiecznie wylądował przez wrocławskim szpitalem, w którym gotowy do operacji czekał już zespół transplantacyjny.

Pacjenci czekają z nadzieją a Policja rusza z pomocą

Zaledwie kilkanaście dni temu, 18 czerwca piloci z tej samej poznańskiej Sekcji Lotnictwa Policji pomogli dostarczyć na czas serce dla innego 60-letniego pacjenta wrocławskiego szpitala. Wówczas załoga lotnicza przetransportowała narząd do transplantacji z województwa zachodniopomorskiego. Jak mówią lekarze, pacjent ma się dobrze i rehabilituje się na oddziale.

Kilka miesięcy wcześniej, pod koniec lutego br., z kolei lotnicy z Warszawy zostali poproszeni o pomoc w transporcie serca dla 20-letniej kobiety. Dzięki sercu dostarczonemu na czas z Ostrołęki do Warszawy po miesiącu pobytu w szpitalu młoda pacjentka wróciła do domu.

Mamy nadzieję, że także pacjent, któremu dziś w nocy подарowano serce, będzie mógł dalej cieszyć się życiem.

Tekst: mł. insp. Anna Kędzierzawska z BKS KGP

Foto/Film: mł. insp. Andrzej Borowiak z KWP w Poznaniu, mł. asp. Mateusz Sławek z KWP w Gorzowie Wielkopolskim, mł. asp. Przemysław Ratajczyk z KWP we Wrocławiu

Montaż: sierż. Tomasz Lis



Film Akcja Serce - pomogli policyjni lotnicy

Aby obejrzeć film włącz obsługę JavaScript w swojej przeglądarce.

[Pobierz plik Akcja Serce - pomogli policyjni lotnicy](#) (format mp4 - rozmiar 42.19 MB)

Nagranie audio Audiodeskrypcja do filmu

Aby odtworzyć nagranie włącz obsługę JavaScript w swojej przeglądarce.

[Pobierz plik Audiodeskrypcja do filmu](#) (format mp3 - rozmiar 3.34 MB)